

Vincent A. Lapomarda SJ

Papież Pius XII i Żydzi. Dlaczego powinien zostać beatyfikowany?

Współczesne interpretacje pontyfikatu Piusa XII (1939–1958) dzielą się na te, które papieża potępiają za milczenie i bezczynność podczas Zagłady, i te, które go bronią za to, że udzielał pomocy Żydom. Wcześniejszy osąd historii był mniej więcej zgodny i dla papieża korzystny – aż do czasu publikacji *Namiestnika* Rolf-a Hochhutha w 1963 r. Obecnie podzielone opinie odzwierciedla podsumowanie działań papieża podczas Holokaustu, które znajdujemy w ekspozycji urządzonej w 2005 r. w muzeum Yad Vashem, ośrodku utworzonym przez państwo Izrael dla upamiętnienia tych, którzy udzielali pomocy Żydom podczas II wojny światowej¹. Z jednej strony Watykan nie dopuścił, aby treści zamieszczone w ekspozycji stały się przeszkodą dla pielgrzymki Benedykta XVI do Izraela w drugiej połowie maja bieżącego roku, z drugiej jednak stanowi ona najważniejszą sporną kwestię w relacjach Stolicy Apostolskiej z państwem Izrael, zwłaszcza że jest przeszkodą w procesie kanonizacyjnym Piusa XII. W niniejszym artykule dokonam analizy siedmiu tez Yad Vashem, dotyczących roli papieża podczas Zagłady, aby ustalić, w jakim stopniu stanowią one uprawnione bądź nieuprawnione zastrzeżenia wobec kanonizacji Eugenio Pacellego (1876–1958)².

Konkordat

Pierwsze zastrzeżenie podnoszone przez Yad Vashem wobec Piusa XII dotyczy konkordatu: „W 1933 r., gdy był on sekretarzem stanu Watykanu, działał na rzecz podpisania konkordatu z reżimem niemieckim, aby zachować prawa Kościoła w Niemczech, nawet jeśli miałyby to oznaczać uznanie rasistowskiego reżimu nazistów”. Będąc watykańskim sekretarzem stanu za pontyfikatu papieża Piusa XI, Pa-

¹ Yad Vashem jest muzeum-pomnikiem poświęconym pamięci ofiar Zagłady (przyp. red.).

² Kopia znajduje się w internetowej edycji artykułu Etgara Lefkovitsa, *Vatican to skip Yad Vashem Ceremony*, „The Jerusalem Post”, 12 IV 2007. Nawet gdyby ekspozycja w Yad Vashem uległa zmianie przed planowaną wizytą papieża Benedykta XVI w Izraelu w maju 2009 r., artykuł ten pozwoli czytelnikowi zrozumieć, dlaczego ekspozycja ta nie została oparta na wiedzy historycznej.

celli uczestniczył w podpisaniu konkordatu z Niemcami. Zarzut Yad Vashem sprawia wrażenie, że inicjatorem konkordatu był Watykan, tak jednak nie było, gdyż z inicjatywą tą wystąpiły same Niemcy, którym zależało na uznaniu przez wszystkie państwa, co jest normalną praktyką wszystkich legalnie wybranych rządów. Jest rzeczą zrozumiałą, że Watykan zaakceptował tę inicjatywę, ponieważ zawsze dążył do ochrony praw katolików we wszystkich państwach. To, że 23 lipca 1933 r. doszło do podpisania konkordatu przez kard. Eugenio Pacellego, reprezentującego papieża Piusa XI, i Franza von Papena, reprezentującego prezydenta Paula von Hindenburga, nie było niczym nadzwyczajnym wobec faktu, iż Wielka Brytania i inne państwa uznały Niemcy wcześniej niż Watykan. Fakt, że konkordat ten nadal reguluje stosunki między Watykanem a Niemcami, świadczy o tym, że taki zarzut Yad Vashem wobec Piusa XII ma dość wątpliwą podstawę³.

Ponadto, zgodnie z obowiązującą powszechnie w dyplomacji zasadą, gdyby kryterium uznania innego państwa stanowić miała pełna zgodność stanowisk, stosunki między państwami byłyby poważnie ograniczone. Uznając 16 listopada 1933 r. Związek Sowiecki, Franklin D. Roosevelt z pewnością nie aprobował mordów popełnionych przez komunistów podczas walki o władzę w 1917 r. Cztery miesiące po podpisaniu konkordatu przez Watykan rząd nazistowski rzeczywiście rozpoczął działania typowe dla „reżimu rasistowskiego”. Niemniej ujawniły się one z całą ostrością dopiero 15 września 1935 r., gdy Niemcy przyjęły ustawy norymberskie, czyli dwa lata po wejściu konkordatu w życie. Nim to nastąpiło, Watykan był coraz bardziej rozczarowany polityką Niemiec, ze względu na coraz poważniejsze naruszanie postanowień konkordatu przez państwo niemieckie.

W następstwie tego, co się stało od chwili podpisania konkordatu, Watykan wydał w Niedzielę Palmową (14 marca 1937 r.) encyklikę *Mit brennender Sorge*, w której poddawał krytyce rząd nazistowski, przytaczając przypadki naruszenia kontrowersyjnego konkordatu, oraz – jak zauważył rabin David G. Dalin – potępił przynajmniej pośrednio antysemityzm, przez co naziści uznali, że dokument ten sprzyja Żydom. Ten dokument papieski – odnotujmy – był dziełem Pacellego, najbliższego doradcy papieża Piusa XI, który we wrześniu 1938 r., dwa miesiące przed „nocą kryształową” (*Kristallnacht*) 9 listopada 1938 r. wypowiadał się po stronie Żydów przeciwko ich prześladowcom, oświadczając: „antysemityzm jest niedopuszczalny; duchowo wszyscy jesteśmy Semitami”⁴.

Tak więc twierdzenie Yad Vashem, iż Watykan podpisując konkordat uznawał „reżim rasistowski”, zniekształca ówczesny kontekst historyczny, świadczy o niezrozumieniu celu dyplomacji i jest niezgodne z wiedzą historyczną. Prezydent John F. Kennedy stwierdził, o generację później, w swoim przemówieniu 26 września 1963 r.: „Gdybyśmy mieli utrzymywać stosunki dyplomatyczne jedynie z tymi

³ Na temat gruntownego studium tego konkordatu zob. L. Volk, *Das Reichskonkordat vom. 20 Juli 1933*, Mainz 1972.

⁴ Cyt. w: D.G. Dalin, *The Myth of Hitler's Pope*, Washington, D.C. 2005, s. 40. Tekst encykliki jest powszechnie dostępny w Internecie.

krajami, których zasady aprobujemy, utrzymywalibyśmy kontakty z nader nielicznymi”. Dalej Kennedy stwierdził, że gdyby państwa postępowały inaczej, wiele krajów pozostawałoby pod wpływem przeciwników, uniemożliwiając wywarcie na nie dobrego wpływu. Niestety, stanowisko Yad Vashem jest odzwierciedleniem dyskusyjnego poglądu na rolę dyplomacji.

Encyklika przeciw rasizmowi

Drugi zarzut podnoszony przez Yad Vashem wobec Piusa XII – podobnie jak pierwszy – dotyczy jego postawy wobec rasizmu i antysemityzmu: „Gdy w 1939 r. został wybrany na papieża, odłożył *ad acta* list przeciwko rasizmowi i antysemityzmowi przygotowany przez jego poprzednika”. Edyta Stein (1891–1942) napisała w kwietniu 1933 r. list do Piusa XI, prosząc go o wydanie encykliki potępiającej nienawiść do Żydów. Ostatecznie po spotkaniu w dniu 22 czerwca 1938 r., Pius XI zwrócił się do amerykańskiego jezuita Johna LaFarge, by przygotował projekt takiego dokumentu. Szkic encykliki, która znana jest jako *Humani generis unitas*, przygotował LaFarge wraz dwoma innymi jezuitami: Gustavem Desbuquois z Francji i Gustafem Gundlachem z Niemiec. Prace zakończono przed 1 października 1938 r., a Pius XI planował wydać ją w dziesiątą rocznicę traktatów laterańskich. Ale gdy papież zmarł 10 lutego 1939 r., na dwa dni przed wyznaczoną datą, encyklika przepadła.

Losy encykliki stanowią przedmiot obszernego studium autorstwa Georges’a Passelecq’a i Bernarda Suchecky’ego⁵. Po pierwsze, wdał się w tę sprawę generał jezuitów Włodzimierz Ledóchowski, który po zapoznaniu się z tekstem uznał, że nie można go opublikować. Mimo że to przełożony jezuitów mógł być, jak twierdzą niektórzy historycy, odpowiedzialny za niedopuszczenie do publikacji dokumentu, nie była to decyzja, z którą nie zgodziłby się nowo wybrany papież, gdyż uprawiał on bardziej ugodowy styl dyplomacji niż konfrontacyjna gra jego poprzednika. W rzeczywistości Ledóchowski dążył do zredagowania tekstu, który lepiej nadawałby się do publikacji; gdy bowiem ten znalazł się na biurku papieża, nadal zawierał fragmenty na temat rasizmu i antysemityzmu, o których Ronald J. Rychlak w swej klasycznej obronie papieża Piusa XII stwierdził, że „według współczesnych standardów zostałyby uznane za obraźliwe”⁶, z czym zgodziłoby się wielu historyków. Jednakże Pius XII nie wykorzystał *Humani generis unitas* w swej pierwszej encyklice *Summi Pontificatus* (20 października 1939 r.), w której w sposób stanowczy, choć unikając konfrontacji, potępił popełniane przez Niemców akty okrucieństwa podczas rozpoczętej kilka tygodni wcześniej wojny. Nowo wybrany papież był

⁵ Zob. G. Passelecq, B. Suchecky, *The Hidden Encyclical of Pius XI*, New York 1998. W „The National Catholic Reporter” 12 XII 1972 r. opublikowano dzieje tej encykliki, traktowane jako rzecz niebudzącą wątpliwości, zob. V.A. Lapomarda, *The Jesuit Heritage in New England*, Worcester, Mass. 1977, s. 178.

⁶ R. Rychlak, *Hitler, the War, and the Pope*, Huntington, Ind. 2000, s. 278.

przeświadczony, że lepiej jest pomagać Żydom w ten sposób, niż ryzykować ich życie poprzez przyjęcie ostrzejszego stanowiska.

Frank J. Coppa o projekcie encykliki opracowanym przez jezuitów powiedział: „Nie będąc antysemitą, Pius XII po cichu wspierał ratunek dziesiątków tysięcy prześladowanych, za co przywódcy żydowscy podziękowali mu pod koniec wojny”. Jak zauważył Coppa, nie jest jasne, czy wydanie encykliki pomogłoby bardziej niż zapobieganie eksterminacji Żydów podczas Zagłady⁷.

Domniemane odłożenie przez Piusa XII encykliki *ad acta* bynajmniej nie dowodzi więc, jakoby papież był antysemitą, był on bowiem przekonany – podobnie jak jego poprzednik – że antysemityzm jest nie do pogodzenia z chrześcijaństwem. Gdyby wykorzystał „obraźliwe” fragmenty encykliki, mówiące przychylnie o gettoizacji Żydów za to, że zabili Jezusa, papież dałby nazistom o wiele groźniejsze narzędzie propagandowe do eksterminacji Żydów, uniemożliwiając późniejszy rozwój lepszych stosunków chrześcijańsko-żydowskich, do czego doszło po jego śmierci, podczas pontyfikatu Jana XXIII. Dlatego i drugie zastrzeżenie Yad Vashem ma słabe podstawy.

Wczesne doniesienia o Zagładzie

Trzecim zarzutem Yad Vashem wobec papieża Piusa XII jest, że nie protestował po pierwszych doniesieniach o Zagładzie. „Nawet po tym, jak do Watykanu dotarły doniesienia o mordowaniu Żydów, papież nie zaprotestował – ani ustnie, ani na piśmie”. Ale pierwsze doniesienia o Zagładzie pojawiły się w obiegu dopiero pod koniec 1941 r., kiedy to w grudniu tegoż roku pewien urzędnik brytyjskiego Foreign Office określił informacje o gazowaniu w Chełmnie jako „propagandę bolszewicką”⁸. Jak zauważają Douglas Brinkley i David Rubel, 31 lipca 1941 r. Hermann Göring polecił niemieckim służbom bezpieczeństwa rozpoczęcie „ostatecznego rozwiązania”, po czym 20 stycznia 1942 r. w Wannsee na przedmieściu Berlina podjęto decyzję o eksterminacji Żydów w ramach „ostatecznego rozwiązania”⁹. Następnie 30 stycznia 1942 r. „The New York Times” donosił z Londynu: *Raport o milionie Żydów zamordowanych przez nazistów*. Rok później w sierpniu Gerhart

⁷ By przytoczyć jego słowa: „Nigdy się tego nie dowiemy”. Ten oraz inne cytaty z końcowych stron pracy Franka J. Coppo, *Pope Pius XI's 'encyclical' Humani Generis Unitas racism and anti-Semitism and the 'silence' of Pope Pius XII*, „Journal of Church and State” 1998, t. 40, nr 4, s. 775 i n. (tekst dostępny w Internecie). W artykule *Between Morality and Diplomacy: The Vatican's 'Silence' During the Holocaust*, „Journal of Church and State” 2008, t. 50, nr 3, s. 541–568 Coppa wyjaśnia powody, dla których papież wybrał drogę dyplomatyczną.

⁸ Jest to notatka dotycząca doniesień z Chełmna (Kulmhof) na marginesie pochodzącego z 1941 r. dokumentu znajdującego się w Public Record Office w Londynie.

⁹ D. Brinkley, D. Rubel, *World War II*, New York 2003, s. 31.

Riegner, dyrektor Światowego Kongresu Żydów, potwierdził krążące od ponad roku informacje o Holokauście¹⁰.

Analizując problem reakcji na pierwsze doniesienia w tej sprawie, trzeba zwrócić uwagę, że sceptycznie wobec informacji o Zagładzie zareagował nie tylko Watykan, ale też taka osoba jak amerykański sędzia Sądu Najwyższego Feliks Frankfurter, będący żydowskiego pochodzenia. Gdy polski kurier Jan Karski (1914–2000) starał się ostrzec urzędników administracji amerykańskiej, informując ich o bestialstwie nazistów, sędzia Frankfurter w szczerzej rozmowie rzekł mu bez ogródek: „Nie mogę panu uwierzyć”¹¹. Skoro tak było w przypadku sędziego Frankfurtera, nie ma nic dziwnego w tym, że papież i jego sekretarz stanu również mieli wątpliwości co do tych doniesień.

Niemniej wbrew oskarżeniu przedstawionemu przez Yad Vashem, papież Pius XII zabrał głos w obronie Żydów w orędziu bożonarodzeniowym z 1941 r., zanim jeszcze Karski spotkał się z sędzią Frankfurterem¹². Ponownie uczynił to w orędziu bożonarodzeniowym w 1942 r., wspominając o „setkach tysięcy osób, które bez jakiegokolwiek winy, a niekiedy wyłącznie z powodu ich przynależności narodowej bądź pochodzenia, zostali skazani na śmierć, czy powolne wyniszczenie*”¹³. Krytycy papieża utrzymują, że jego orędzie miało charakter tak ogólny, że nie było wiadomo, o kim mówił. Byłoby to prawdą, gdyby Pius XII nie wypowiedział się w ogóle w ciągu sześciu miesięcy poprzedzających tę deklarację, kiedy to świat dowiedział się o milionie zamordowanych Żydów. Niemcy zaś, gdy zapoznali się z tekstem orędzia z 1942 r., nie byli specjalnie zadowoleni, co potwierdza wiele prac, w tym także studium rabina Dalina *The Myth of Hitler's Pope*¹⁴.

Oskarżenie papieża Piusa XII w ekspozycji w Yad Vashem, jakoby ani w mowie, ani na piśmie nie protestował wobec mordowania Żydów, oparte jest zatem na wątpliwych dowodach. Że papież mógł bardziej stanowczo i wyraźnie protestować przeciwko bestialstwu nazistów, nie ulega wątpliwości, nie oznacza to jednak, że

¹⁰ Generalnie przyjmuje się, że raport dyrektora Światowego Kongresu Żydów dla konsulatu Stanów Zjednoczonych w Genewie jest datowany na 8 VIII 1942 r.

¹¹ Cyt. w: M. Paldiel, *Saving the Jews*, Rockville 2000, s. 42. Więcej w: E.Th. Wood, S.M. Jankowski, *Karski, How One Man Tried to Stop the Holocaust*, New York 1994 [wyd. pol. *Karski. Opowieść o emisariuszu*, tłum. J. Piekło i in., Kraków-Oświęcim 1996].

¹² Zob. artykuł wstępny w „The New York Times”, 25 XII 1941: „Głos Piusa XII jest głosem wołającego pośród ciszy i mroku spowijającego Europę”

* Zob. przyp. 23 w tekście Michaela Phaeyera pt. *Udzielanie pomocy Żydom nie jest rzeczą łatwą: Polityka Watykanu wobec Zagłady Ciągłość czy zmiana?* w dziale „Studia” tego numeru, s. 77.

¹³ *Ibidem*, na temat Piusa XII w artykule czytamy: „w tym roku, na Boże Narodzenie, jest to samotny głos wołającego na puszcy całego kontynentu”.

¹⁴ Zob. rozdz. 4, „A Righteous Gentile”, s. 69–109. Kolejne dowody protestów katolików znajdziemy w innych pracach, np. M. Gilbert, *The Righteous*, New York 2003 oraz R.J. Rychlak, *Righteous Gentiles. How Pius XII and the Catholic Church Saved Half a Million Jews from the Nazis*, Dallas 2005.

zaniechał sprzeciwu wobec mordowania Żydów, szczególnie gdy to, co czynili naziści, było tak niewiarygodne dla wielu Żydów i ich przyjaciół na całym świecie.

Deklaracja przeciwko eksterminacji

Czwarte zastrzeżenie Yad Vashem wobec papieża Piusa XII brzmi: „W grudniu 1942 r. uchylił się od podpisania deklaracji państw sprzymierzonych potępiającej eksterminację Żydów”. To, że papież nie podpisał deklaracji z 17 grudnia 1942 r., nie oznacza, że Pius XII był obojętny na prześladowania Żydów – jak sugeruje ten zarzut. Wybrał oficjalną politykę neutralności, natomiast prywatnie starał się pomagać Żydom.

Stolica Apostolska miała wielowiekowe doświadczenie w prowadzeniu dyplomacji, od średniowiecza, kiedy była arbitrem w sporach europejskich. Było to widoczne również w czasie ustanawiania nowego ładu światowego po klęsce Napoleona na kongresie wiedeńskim od września 1814 r. do czerwca 1815 r. Wówczas Watykan, w odpowiedzi na prośbę mocarstw o przysłanie przedstawiciela do Wiednia, odelegował kard. Ercole Consalviego (1757–1824), papieskiego sekretarza stanu, by reprezentował papieża w sprawach międzynarodowych. Taka postawa mocarstw światowych zanikła jednak w XIX w., wraz z upadkiem Państwa Kościelnego i utworzeniem Włoch – nowego państwa europejskiego. W rezultacie papież utracił znaczną część swoich wpływów, co stało się jasne podczas konferencji pokojowej po I wojnie światowej¹⁵.

Mimo że Benedykt XV starał się doprowadzić do zakończenia wojny, mocarstwa, szczególnie Stany Zjednoczone, w zasadzie ignorowały papieża. Było to szczególnie widoczne w postawie prezydenta USA Woodrowa Wilsona, który zlekceważył plan pokojowy Benedykta XV przedstawiony 1 sierpnia 1917 r. Jako rywal papieża, Wilson sądził, że to on powinien być arbitrem i 8 stycznia 1918 r. zaprezentował własne rozwiązanie pokojowe. Benedykt XV sformułował *siedem* punktów skierowanych do walczących mocarstw, natomiast w orędziu do Kongresu USA Wilson przedstawił ich *czternaście*. Inaczej niż w czasie kongresu wiedeńskiego, do paryskiej konferencji pokojowej Stolica Apostolska nie została dopuszczona¹⁶.

Wskutek wyłączenia Stolicy Apostolskiej z polityki międzynarodowej papieżstwo zmuszone było podążać własną drogą w dążeniu do swoich celów dyplomatycznych. Naturalnie, w ten sposób nie zadowalała Yad Vashem. To, że Watykan nie podpisał deklaracji państw sprzymierzonych, świadczy o tym, że formalnie odsunięty od odgrywania historycznej roli w stosunkach międzynarodowych, będzie on realizował własne cele jako moralny rzecznik ludzkości, nie zaś jako marionetka jednego z mocarstw światowych. Choć Pius XII nie przyłączył się do deklaracji aliantów,

¹⁵ Na temat dyplomacji papieskiej zob. R.A. Graham, *Vatican Diplomacy. A Study of Church and State on the International Plane*, Princeton 1959.

¹⁶ Więcej w: J.F. Pollard, *The Unknown Pope Benedict XV (1914–1922) and the Pursuit of Peace*, New York 1999.

zabrał głos – jak wcześniej wspomnieliśmy – potępiając w swym orędziu bożonarodzeniowym nazistowskie prześladowania Żydów niemal rok wcześniej, a ponownie – kilka dni po wydaniu wspomnianej deklaracji aliantów.

Patrząc z perspektywy czasu, Watykan miał istotne powody, by nie podpisywać deklaracji państw sprzymierzonych, zwłaszcza że starał się dociec, co jest prawdą w otrzymywanych doniesieniach. W miarę rozwoju wydarzeń, dopiero pod koniec II wojny światowej historycy i dziennikarze zaczęli zdawać sobie sprawę z ogromnej skali popełnionych zbrodni. Według Michaela Phayera, autora studium *The Catholic Church and the Holocaust, 1930–1965*, Watykan prowadził działania opóźniające, odmawiając przyspieszenia obiegu raportów dotyczących eksterminacji Żydów czy nawet wręcz je hamując¹⁷. Nader podejrzliwy wobec reakcji Watykanu Phayer zauważa, że Stolica Apostolska musiała wypowiadać się ostrożnie na temat zbrodni Adolfa Hitlera, by nie wystawiać na szwank neutralności papieżstwa, nie potępiając jednocześnie zbrodni stalinowskich. Ponieważ papież obawiał się zbombardowania Rzymu zarówno przez aliantów, jak i państwa osi, odpowiedź Watykanu nie była prosta. Tak czy inaczej, w swej późniejszej pracy, *Pius XII, the Holocaust, and the Cold War*, Phayer wycofuje się z tego stanowiska i niechętnie przyznaje, że w swym orędziu bożonarodzeniowym z 1942 r. Pius XII faktycznie potępił ludobójstwo: „Nadal nie jest jasne, czyje ludobójstwo ani o które ludobójstwo mu chodziło, i możemy jedynie spekulować, dlaczego wypowiedział się publicznie”¹⁸. Jakkolwiek zinterpretujemy ustępstwo Phayera, nie ulega wątpliwości, że sami naziści dokładnie zrozumieli, „czyje” i „które” ludobójstwo miał na myśli papież, jak również dlaczego zabrał głos. Dlatego też, w świetle obiektywnych dowodów, czwarte oskarżenie umieszczone w ekspozycji Yad Vashem jest bezpodstawne.

„Nie ochronił Żydów rzymskich”

Piąte zastrzeżenie Yad Vashem wobec Piusa XII sprowadza się do tego, że nie chronił on Żydów rzymskich: „Papież nie interweniował w czasie deportacji Żydów z Rzymu do Auschwitz”. Choć nie jest to zarzut nowy, został on sformułowany jeszcze dobitniej w studium autorstwa Susan Zuccotti, która utrzymuje, iż to biskupi, a nie Pius XII, byli odpowiedzialni za pomoc Kościoła katolickiego w ratowaniu Żydów podczas Zagłady. Dowody wskazują jednak na coś zupełnie przeciwnego, mimo że Zuccotti zasługuje na uznanie jako należąca do tych nielicznych krytyków papieża, którzy faktycznie sięgnęli po jedenaście tomów dokumentów wydanych przez Stolicę Apostolską¹⁹. Zastrzeżenie Yad Vashem dotyczy 16 paż-

¹⁷ M. Phayer, *The Catholic Church and the Holocaust, 1930–1965*, Bloomington 2000, s. 43.

¹⁸ *Idem*, *Pius XII, the Holocaust, and the Cold War*, Bloomington–Indianapolis 2008, s. xii. Zob. również recenzja tej książki autorstwa Vincenta A. Lapomardy, *Pius XII as “Phayer’s Pope”*, „New Oxford Review” 2009, t. 76, nr 4, s. 45–47.

¹⁹ S. Zuccotti, *Under His Very Windows. The Vatican and the Holocaust in Italy*, New Haven–London 2000. Zob. „The Catholic Historical Review” 2001, nr 2, s. 87, s. 343–345, gdzie została zamieszczona moja recenzja książki Zuccotti.

dziennika 1943 r., po obaleniu latem tegoż roku reżimu faszystowskiego z Benito Mussolinim na czele. Tego dnia okupujący Rzym Niemcy przeprowadzili deportację Żydów rzymskich do Auschwitz, łamiąc złożoną wcześniej papieżowi obietnicę. Pius XII powiedział o tym osobiście księżnie Enzie Pignatelli Aragona, która tego ranka pospieszyła do jego rezydencji, aby przekazać mu wstrząsającą wiadomość. Znalazłszy się niespodziewanie w tej niekorzystnej sytuacji, papież skontaktował się z ambasadorem Niemiec, aby dowiedzieć się, co może uczynić w celu powstrzymania tej operacji. Wydane w 2000 r. dzienniki Adolfa Eichmanna świadczą o tym, że papież podejmował uporczywe próby powstrzymania deportacji. Jest to zgodne ze wspomnieniami irlandzkiego księdza Johna Patricka Carroll-Abbinga, który brał udział w ruchu oporu podczas nazistowskiej okupacji Rzymu²⁰.

Mimo że papieżowi nie udało się osiągnąć tego celu w pełni, zdołał doprowadzić do wstrzymania dalszych deportacji do obozu zagłady. Wśród tych, którzy wtedy zostali ocaleni, znalazł się Michael Tagliacozzo, ekspert od spraw żydowskich w Rzymie w czasie Holokaustu, który zdawał sobie sprawę, że gdyby nie papież, zginęłoby wielu Żydów. „Papież Pacelli był jedyną osobą, która 16 października 1943 r. interweniowała, aby powstrzymać deportację Żydów, a ponadto uczynił bardzo wiele, aby ukryć i ocalić tysiące z nas”²¹. Gdy Yad Vashem uhonorował w 1985 r. kard. Pietro Palazziniego tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata za ukrywanie Tagliacozza i innych Włochów w Seminario Romano, kardynał oświadczył, że „jest to wyłączna zasługa Piusa XII, który polecił nam uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby uchronić Żydów przed prześladowaniami”. Piąte oskarżenie Yad Vashem jest zatem bezpodstawne.

Papieska polityka neutralności

Szósty zarzut Yad Vashem wobec Piusa XII brzmi: „Przez całą wojnę papież zachowywał neutralność, z wyjątkiem apeli skierowanych do władz Węgier i Słowacji pod koniec wojny”. Prawdą jest, że protest Piusa był skuteczny wobec nazistowskich deportacji Żydów z Węgier, a nieskuteczny wobec deportacji Żydów ze Słowacji. Polityka ta znalazła odzwierciedlenie w języku, jakiego użył w orędziu bożonarodzeniowym w tym samym 1942 r. Choć można kwestionować słuszność oficjalnej polityki neutralności prowadzonej przez Pacellego w zestawieniu z jego prywatną polityką pomocy Żydom, można wykazać, że pomimo zajmowanego publicznie neutralnego stanowiska, prywatnie wyraźnie deklarował pragnienie osłabiania reżimu nazistowskiego. Dowodzi tego wyjątkowa rola papieża w spiskach, których celem było obalenie Adolfa Hitlera.

²⁰ Zob. *Eichmann's diary reveals Catholic Church's Assistance to Jew*, „Zenit News Service” 2000, t. 13, nr 3, s. 8; oraz wspomnienia: J.P. Carroll-Abbing, *A Chance to Live. The Story of the Lost Children of the War*, New York 1952 i *idem, But for the Grace of God*, New York 1965.

²¹ Oba cytaty pochodzą z D.G. Dalin, *The Myth of Hitler's Pope.*, s. 83 i 85.

Pius XII był regularnie informowany przez niemiecki ruch oporu o spiskach przeciwko przywódcy nazistowskiemu, z których najważniejszy miał miejsce w pierwszych miesiącach II wojny światowej. W pierwszym z kilku spisków przeciw Hitlerowi, w które włączony był papież, uczestniczyli generałowie niemieccy i rząd Wielkiej Brytanii.

Papież ewidentnie współpracował z ruchem oporu w podejmowaniu w okresie od września 1939 do maja 1940 r. prób wprowadzenia w Niemczech nowego porządku. Kluczowym ogniwem łączącym papieża ze spiskowcami był jego prywatny sekretarz, jezuita o. Robert Leiber (1887–1967), który pracował z Pacellim od czasów jego nuncjatury. Mimo że spisek się nie powiódł, Owen Chadwick w swym studium zauważa: „Nigdy w historii żaden papież nie był zaangażowany tak finezyjnie w intrygę mającą na celu obalenie siłą tyрана”. Pochodzący z 1946 r. dokument z Archiwów Watykańskich ujawnia rolę papieża w tym spisku²².

Co się tyczy udziału papieża w innych sprzysiężeniach, z ostatnio wydanych dokumentów wynika, że o nich wiedział. Najbardziej znany jest nieudany zamach z 20 lipca 1944 r., o którym papież musiał mieć pewną wiedzę, ponieważ brało w nim udział trzech jezuitów. Mowa tu o „operacji Walkiria”, w której czołową rolę odegrał hrabia Claus von Stauffenberg (1905–1944). Należał on do Kręgu z Krzyżowej (*Kreisauer Kreis*), na którego czele stał hrabia Helmut von Moltke (1907–1945); była to organizacja ruchu oporu, dążąca do odnowienia Niemiec. W kręgu tym działali jezuita: Alfred Delp (1907–1945) i Lothar König (1906–1945), natomiast Augustin Rausch (1893–1961) popierał ich zaangażowanie. Po nieudanym zamachu Delp został aresztowany i stracony, Rauscha zaś aresztowano i skazano, a ocalał dzięki kłęsce nazizmu. Königowi udało się zbiec, zmarł jednak z powodu stanu zdrowia, zrujnowanego podczas ukrywania się przed gestapo. Zważywszy na zaangażowanie niemieckich jezuitów oraz osobistego sekretarza papieskiego, ojca Leibera, który zwykł rozmawiać z Piusiem XII dwa razy dziennie, nietrudno zrozumieć, w jaki sposób papież dowiadywał się o działalności spiskowców²³.

Co do innych przypadków, w których Pius XII starał się pomagać Żydom prywatnie, znane są jego interwencje zarówno na Węgrzech, jak i na Słowacji. W tych sprawach mógł liczyć na pomoc niezwykle kompetentnych nuncjuszy. Jenő Lévai w swym studium dotyczącym tych wydarzeń na Węgrzech (*Hungarian Jewry and the Papacy: Pope Pius XII did not Remain Silent, 1968*) wykorzystuje dokumenty, zasoby archiwalne i raporty z archiwów kościelnych i cywilnych, aby wykazać, że papież nie milczał i pomagał Żydom węgierskim. Przeanalizowawszy dokumenty, Lévai stwierdził, iż Pius XII uczynił więcej niż ktokolwiek inny, by pomóc Żydom węgierskim podczas Zagłady. Pierre Blet, jezuitski historyk, opisuje, jak papież rea-

²² Na temat szczegółów spisku zob. H.C. Deutsch, *The Conspiracy Against Hitler in the Twilight War*, Minneapolis 1968. Cytat z pracy Owena Chadwicka pochodzi z: *idem, Britain and the Vatican During the Second World War*, Cambridge 1987, s. 91.

²³ Zob. studium Mary Frances Coady dotyczące Alfreda Delpa, *With Bound Hands. A Jesuit in Nazi Germany: The Life and Selected Prison Letters of Alfred Delp*, Chicago 2003; oraz V.A. Lapomarda, *The Jesuits and the Third Reich*, wyd. 2, Leviston, NY 2005, s. 33–41.

gował na rozmaite raporty dotyczące deportacji Żydów z Węgier, pisząc do admirała Miklósa Horthyego, regenta i głowy tego państwa od 1920 r. Gdy 25 czerwca 1944 r. Pius XII poprosił go, by zapobiegł deportacji Żydów do Auschwitz, Horthy, mimo że nie był katolikiem, spełnił prośbę i deportacje zostały przerwane. W tym samym czasie, jak się wydaje, dyplomaci watykańscy: abp Angelo Roncalli (późniejszy papież Jan XXIII), abp Angelo Rotta (nuncjusz papieski na Węgrzech) oraz kard. Luigi Maglione – papieski sekretarz stanu, wspomagali w ukryciu papieskie działania²⁴.

Natomiast sytuacja na Słowacji, państwie wasalnym nazistowskich Niemiec, była dla Piusa XII kłopotliwa, ponieważ głową państwa był duchowny, ks. Józef Tiso. Interwencja papieska na Węgrzech była skuteczna, natomiast na Słowacji nie przyniosła efektów. „Niestety, prezydent Słowacji jest księdzem” – zanotował 13 lipca 1942 r. Domenico Tardini, jeden z doradców papieża. „Wszyscy rozumieją, że Stolica Apostolska nie jest w stanie kontrolować Hitlera. Jednakże kto uwierzy, że nie jest w stanie kontrolować księdza?”²⁵ Pomimo serii listów wysłanych w latach 1941–1944, Pius XII nie był w stanie pomóc Żydom słowackim.

Zatem, nawet jeśli Pius XII publicznie prowadził politykę bezstronną i neutralną, najwyraźniej w swych prywatnych działaniach w związku ze spiskami przeciwko nazistowskiemu reżimowi Hitlera, papież osobiście nie był neutralny. Dotyczy to również jego działań wobec Węgier i Słowacji. Tak więc sposób, w jaki został opisany w ekspozycji Yad Vashem pozostawia wiele do życzenia, szczególnie jeśli chodzi o obiektywną prawdę o autentycznych wydarzeniach. Ponadto pomija się tu fakt, iż papież odmówił usankcjonowania niemieckiej inwazji na Związek Sowiecki jako „krucjaty antykomunistycznej”, jak również to, że papież nie oponował przeciwko pomocy amerykańskiej dla Rosjan podczas wojny z Hitlerem. Watykan nie był przeciwny Rosjanom, którym niósł pomoc podczas głodu po I wojnie światowej, ale sprzeciwiał się komunistom, prześladowającym ich od 1917 r. – podobnie jak nazistom ciemiężącym naród niemiecki.

Brak wytycznych

Ostatnie zastrzeżenie Yad Vashem wobec papieża Piusa XII głosi: „Jego milczenie i brak wytycznych zmuszało kler w całej Europie do podejmowania na własną rękę decyzji w co do sposobu reagowania”. W takiej postaci stwierdzenie to jest nieścisłe, albowiem papież poufnym dokumentem *Opere et caritate* wydanym 23 grudnia 1940 r. zwrócił się do biskupów europejskich, aby czynili, co w ich mocy, aby pomóc Żydom. Fakt ten potwierdza kilku biskupów, choć część historyków – w tym Susan Zuccotti – twierdzi, że nie zachował się dokument, który by to potwierdzał. Pod tym względem wydaje się, że stanowisko Yad Vashem jest niekonsekwentne,

²⁴ Zob. P. Blet, *Pius XII and the Second World War*, tłum. L.J. Johnson. New York 1999 [wyd. pol. *Pius XII i druga wojna światowa w tajnych archiwach watykańskich*, tłum. E. Król-Cebulska, Katowice 2000].

²⁵ Cyt. i tłum.: V. Lapomarda, *The Jesuits and the Third Reich*, s. 120.

ponieważ Instytut gotów jest przyjąć bez potwierdzenia w dokumentach, iż to Hitler jest odpowiedzialny za Holokaust. Natomiast co do Piusa XII i pomocy udzielanej przezeń Żydom, nie przyjmuje się świadectwa innych członków Kościoła katolickiego, że wszystko, co uczynili, by pomóc Żydom, było rezultatem wskazań samego papieża. Fakt, że nie można znaleźć dokumentu, który potwierdzałby, że papież polecił swojej trzodzie udzielać pomocy Żydom, nie oznacza, że tego rodzaju instrukcje nie mogły zostać przekazane w inny sposób, zarówno ustnie, jak i pisemnie.

Kościół rzymskokatolicki pod kierownictwem papieża Piusa XII był bardziej monarchiczny niż demokratyczny. Przed Soborem Watykańskim II cokolwiek postanowił papież, stawało się prawem. Było wówczas nie do pomyślenia, by ktokolwiek – biskup, ksiądz, osoba konsekrowana czy świecka – ryzykował życiem, pomagając Żydom bez zgody najwyższej władzy kościelnej, szczególnie zważywszy na wrogie nastawienie do Żydów, jakie niegdyś cechowało Kościół katolicki. Historycy dowiedzieli się od wielu naocznych świadków, zwłaszcza od Angelo Giuseppe Roncallego (późniejszego papieża Jana XXIII), że Pius XII polecił swoim biskupom, aby uczynili wszystko, co możliwe, by pomóc Żydom podczas Holokaustu. O tym, że papież ukrywał Żydów w Watykanie i w Castel Gandolfo, wiedzieli przywódcy żydowscy, którzy po wojnie dziękowali Piusowi XII. Obecnie rzadko przytacza się słynny cytat tak znaczącej osobistości, jak przedstawicielka Izraela w Organizacji Narodów Zjednoczonych, późniejsza minister spraw zagranicznych i premier Izraela, Golda Meir, która po śmierci papieża w październiku 1958 r. wymownie wyznała: „Gdy w dekadzie terroru nazistowskiego na nasz naród spadły straszliwe udręki, głos papieża podniósł się w obronie ofiar”²⁶.

Utrzymywanie przez niektórych krytyków, że ci, którzy chwalili Piusa XII tuż po wojnie, byli w błędzie wynikającym z braku dowodów i chybionego entuzjazmu, jest sprzeczne z danymi historycznymi. Do zainspirowanych przez papieża hierarchów włoskich należeli m.in. arcybiskupi: Pietro Boetto z Genui, Elia Dalla Costa z Florencji, Maurillo Fossati z Turynu, Ildefonso Schuster z Mediolanu, Antonio Torrini z Lukki oraz Mario Vianello z Perugii, jak również biskupi: Carlo Agostini z Padwy, Federico Dalla Zuzanna z Carpi, Giuseppe Placido Nicolini z Asyżu i Antonio Santin z Triestu, a także wielu innych, jak choćby papiescy dyplomaci w Szwajcarii (Filippo Bernardini), Słowacji (Giuseppe Burzio), Rumunii (Andrea Cassulo) i Francji (Valerio Valery). Choć biskupi byli we wszystkich krajach europejskich, wystarczy, że zamknijemy tę listę, wymieniając biskupów polskich: abp. Wilna Romualda Jałbrzykowskiego, arcybiskupa Adama Sapiechę z Krakowa; abp. Bolesława Twardowskiego ze Lwowa, jak również biskupów Częstochowy (Teodor Kubina), Sandomierza (Jan Kanty Lorek), Łomży (Stanisław Łukomski) i Pińska (Karol Niemira).

Niestety, krytycy papieża trzymają się programu oceny papieża według współczesnych standardów, ignorując normy ówczesne. Są skłonni bagatelizować to, co Pius XII uczynił, w nadziei na odwołanie jego kanonizacji, która oczyściłaby z za-

²⁶ Według cytatu w: D.G. Dalin, *The Myth of Hitler's Pope*, s. 102.

rzutów jego przywództwo w Kościele rzymskokatolickim, potwierdzając, że udzielał pomocy Żydom podczas Zagłady. Niektórzy obrońcy papieża uważają, że przeciwnicy Piusa XII wszczęli tę kampanię właśnie dlatego, że są oni przeciwnikami tradycyjnego nauczania Kościoła katolickiego, które on reprezentował i które było widoczne u Jana Pawła II, a obecnie jest nadal kontynuowane przez następcę tegoż, Benedykta XVI. O ile były pewne podstawy do ataków na Piusa XII w pierwszej dekadzie tego wieku, okazuje się, że słabną one w świetle coraz większej liczby nowych dowodów na to, że Watykan pomagał Żydom za Piusa XII²⁷.

Dokumenty historyczne

Jedenaście tomów dwunastoczęściowych *Actes et Documents du Saint Siège Relatifs à la Seconde Guerre Mondiale* (Libreria Editrice Vaticana, 1965–1981) pod redakcją Pierre’a Bleta i trzech innych jezuitów, zajmuje się ofiarami wojny (szczególnie tomy 6, 8, 9 i 10) i dowodzi, że Pius XII i Kościół rzymskokatolicki, w znacznie większym stopniu niż jakakolwiek osoba czy instytucja międzynarodowa, stawiał czoła wyzwaniu, jakim był Holocaust, i korzystając z własnych zasobów, udzielał pomocy Żydom. W owym czasie zarówno papież, jak i cały Kościół był zaangażowany w walkę przeciwko nazistom, którzy więzili, torturowali i zabijali tysiące duchownych i wyznawców, nie mówiąc o znacznie większej liczbie zwykłych katolików. Niestety, choć część badaczy potwierdza to w swych pracach, inni – jak się wydaje – nie rozumieją tak kluczowego aspektu tej problematyki. Mimo wątpliwości, które w ostatnich latach pojawiły się wobec wiarygodności tych dokumentów watykańskich, Pierre Blet, jedyny żyjący redaktor tych tomów, stwierdził: „Gdy za pomocą wyobraźni tworzy się legendę z niepowiązanych ze sobą elementów, dyskusja jest bezprzedmiotowa. Pozostaje jedynie przeciwstawić się mitowi, odwołując się do rzeczywistości historycznej, opartej na niepodważalnych dokumentach”²⁸. Z tego

²⁷ 4 III 2009 r. Radio Watykańskie poinformowało o odnalezieniu na terenie klasztoru mieszczącego się w rzymskim Koloseum dokumentu, będącego fragmentem dziennika zakonnego z listopada 1943 r., w którym wymienione zostały nazwiska dwudziestu czterech Żydów ukrywanych – „zgodnie z życzeniem Piusa [XII]” – przez zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Augustianek z Bazyliki Czterech Koronowanych Świętych, co stanowi kolejny dowód, że papież potajemnie udzielał pomocy ofiarom nazizmu.

²⁸ Cytat z Bleta pochodzi z *The Myth in Light of the Archives*, w: Eternal Word Television Network, *Library of Documents on Pius XII* (2000) – materiał dostępny w Internecie. Oprócz Bleta historycy-jezuici, którzy redagowali te dokumenty, to: Robert A. Graham, Angelo Martini, and Burkhart Schneider. Na temat recenzji tych tomów zob. J.S. Conway, *Records and Documents of the Holy See Relating to the Second World War*, „Yad Vashem Studies” 1983, nr 15, s. 327–345. Niestety, pojawiły się wątpliwości dotyczące luk w zasobach archiwalnych, np. t. 8, s. 466, gdzie mowa jest o kontrowersyjnym liście Gerharta Riegnera ze Światowego Kongresu Żydów w sprawie prowadzonej przez nazistów eksterminacji Żydów, list ten jednak nie znalazł się wśród dokumentów papieskich. Historycy jezuicy nie ujęli go w tej publikacji, albowiem został wydany wcześniej (s. 105–109) w: S. Friedländer, *Pius XII and the Third Reich*, New York 1966.

właśnie powodu papież Paweł VI otworzył w 1964 r. archiwa papieskie dotyczące II wojny światowej.

Następnie, w związku z kontrowersjami w sprawie tych dokumentów watykańskich, w listopadzie 1999 r. do badania tych dokumentów powołana została komisja katolicko-żydowska, złożona z trojga badaczy katolickich (Eva Fleishner, Gerald Fogarty i John Morley) oraz trzech żydowskich (Michael Marrus, Bernard Suchecky i Robert Wistrich), która nie uzgodniwszy wspólnego stanowiska, zakończyła prace w lipcu 2001 r. Niemniej – by sparafrazować słowa Pierre’a Bleta – nawet gdyby podczas kwerendy w Archiwach Watykańskich znaleziono „żelazny dowód”, nie wiadomo, czy takie odkrycie oczyściłoby Piusa XII w oczach jego krytyków twierdzących, iż nie pomagał Żydom podczas II wojny światowej. Rewizjonistyczne podejście do tego papieża osiągnęło taki poziom, że niektórzy komentatorzy uważają je za oburzającą ingerencję w wewnętrzne sprawy Kościoła rzymskokatolickiego, niektórzy przywódcy żydowscy zaś, ku publicznemu zakłopotaniu ich współbraci, wzywają do przerwania procesu beatyfikacyjnego Piusa XII.

Tak więc wątpliwości co do wiarygodności dokumentów papieskich dotyczących II wojny światowej wydają się niektórym z jego obrońców skuteczną strategią utrwalania „czarnej legendy” Piusa XII. „Każdy historyk wie, że gdy pojawi się opowieść lub legenda, nic jej nie pokona” – stwierdził historyk Peter Hoffman w wydaniu „Inside the Vatican” z lutego 2000 r. „Nigdy. Można wytoczyć najlepsze argumenty, a ona zostanie, szczególnie jeśli się spodobała”. Jak się okazało przy okazji niedawnego obalenia przez Roberta A. Grahama pism Virgilio Scattoliniego, fabrykowanie dokumentów przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu znane jest od czasów zimnej wojny, zarówno w Europie Wschodniej, jak i Zachodniej²⁹.

Skandaliczne oskarżenia pod adresem Kościoła katolickiego, które nie były rzadkością podczas zimnej wojny, sięgają granic prawdopodobieństwa. Niektórzy oskarżają Watykan o ukrywanie złota zrabowanego Żydom podczas Zagłady³⁰. Podobne opowieści można znaleźć w dziełach takich autorów jak Avro Manhattan i Edmond Paris, którzy błędnie utrzymują, że niejaki Dragutin Kamber (1901–1969), dowodzący egzekucjami w czasie II wojny światowej w obozie koncentracyjnym w Jasenovacu (Chorwacja), był jezuitą³¹. Skoro autorzy wykazują brak zasadniczych elementów historycznej rzetelności, mianowicie wiedzy i prawdy, jak można sądzić, że będą wiarygodni w opisywaniu, co faktycznie się działo w przeszłości? Naturalnie tego typu historycy realizują własne cele, zapomniawszy, że obiektywne dane stanowią podstawowe kryterium prawdy historycznej.

Zasadniczym punktem tej dyskusji jest fakt, iż część przywódców żydowskich przydaje istotnego znaczenia otwarciu Archiwów Watykańskich, w nadziei, że znaj-

²⁹ Zob. artykuł: R.A. Graham, „La Civiltà Cattolica” 1973, t. 3, s. 467–478. Wspomina o tym również Agostino Bono w „The Boston Globe”, 1 II 1992.

³⁰ Zob. np. „US News & World Report”, 30 III 1998.

³¹ Zob. „The Inventions and Lies of Dr. [Milan] Bulajic on the Internet”, tezy obalone w 1997 r. przez Vladimira Zergavica.

dzie się ten „żelazny dowód” ukrywany przez Stolicę Apostolską. To, że papież Paweł VI unieważnił przepisy dotyczące Archiwów Watykańskich, aby udostępnić dokumenty, które były zastrzeżone do drugiej połowy XX w., nie usatysfakcjonowało takich środowisk, jak Światowy Kongres Żydów czy United States Holocaust Memorial Museum, które nadal wzywają Watykan do otwarcia zbiorów archiwalnych dotyczących okresu Zagłady. Trudno zrozumieć te wezwania, skoro Watykan opublikował te dokumenty ponad dwadzieścia lat temu, w postaci jedenastu wspomnianych tomów. Jednocześnie trzeba zdać sobie sprawę, że Izrael blokuje dostęp do co najmniej piętnastu zbiorów archiwalnych, w których znajdują się informacje dotyczące Piusa XII i jego działań w związku z Holocaustem podczas II wojny światowej. „Nie rozumiem niektórych krytyków, ponieważ większość dokumentów watykańskich jest dostępna [...] natomiast inni utajniają swoje archiwalia” – stwierdził 17 czerwca 2008 r. ks. prałat Walter Brandmüller, przewodniczący Papieskiej Komisji do spraw Źródeł Historycznych. Jeśli chodzi o dostępność źródeł, Watykan wykazał się większą otwartością od wielu państw i organizacji międzynarodowych. Czyż nie jest rozsądne założenie, że gdyby Watykan miał coś do ukrycia, nie działałby tak otwarcie i kompleksowo?³²

Domniemane milczenie Piusa XII

Na zakończenie tego eseju należy odnieść się bezpośrednio do oskarżenia, iż Pius XII milczał podczas Holocaustu. Z dokumentów historycznych wynika, że podczas Zagłady papież nie milczał ani w słowach, ani w działaniach. Jego publiczne wypowiedzi były ostrożnie formułowane w taki sposób, by przesłanie dotarło do nazistów, natomiast prywatnie podejmował działania – za pośrednictwem swoich przedstawicieli – by ocalić Żydów. Taki był jednomyślny pogląd społeczności żydowskiej do czasu, gdy w 1963 r. na czołówki gazet dostał się nowy dramat Rolfa Hochhutha. Zanim doszło do tej próby zdyskredytowania papieża, zdaniem niektórych ekspertów inspirowanej przez KGB³³, odczucia społeczności żydowskiej wyraziła po śmierci Piusa XII Golda Meir, przypominając, jak papież pomagał Ży-

³² Po tym, jak Simon Caldwell opublikował: *Jesuits to Open Private Archives of US Priest who was WWII Expert*, „Catholic News Service”, 22 IV 2009, dotyczącą prywatnych papierów Roberta A. Grahama, SJ, 24 IV 2009 r. Katolicka Agencja Informacyjna zaprzeczyła tym doniesieniom w: *Jesuits Deny Giving Authorization to Publish Pius XII Archive*, zauważając, że – według jezuitów w Rzymie – papiery Grahama zostaną „skatalogowane, nie opublikowane”. Tak czy inaczej, wynika stąd, że Kościół nadal czyni więcej niż jego krytycy, aby udostępnić dokumenty związane z Piusiem XII.

³³ Zob. I.M. Pacepa, *Moscow's Assault on the Vatican*, „National Review Online”, 26 I 2007. Na temat historiografii dotyczącej Pacellego zob. W. Doyno Jr., *An Annotated Bibliography of Works on Pius XII, the Second World War, and the Holocaust* [w:] *The Pius War*, red. J. Bottum, D.G. Dalin, Oxford 2004, s. 97–280. Na temat przykładu nieustępliwego podejścia do domniemanego milczenia Piusa XII zob. Robert S. Wistrich, *The Vatican and the Shoah*, „Modern Judaism” 2001, nr 21, s. 83–197.

dom podczas Zagłady. Później, szczególnie po śmierci papieża i wobec coraz bardziej prawdopodobnej kanonizacji, opinie społeczności żydowskiej w kwestii Piusa XII podzieliły się. Z jednej strony istnieją badacze spoza społeczności żydowskiej, których publikacje podtrzymują tezy żydowskich krytyków Piusa XII (np. James Carroll, John Cornwell, Carlo Falconi, Charles R. Gallagher, Giovanni Miccoli, John Morley, Gerard Noel, Paul D. O’Shea, John T. Pawlikowski, Michael Phayer i Garry Wills), z drugiej zaskakuje fakt, iż pokaźna liczba badaczy żydowskich broni papieża (Richard Breitman, David G. Dalin, Martin Gilbert, Pinchas E. Lapide, Jenő Lévai, Michael L. Feldkamp, Livia Rothkirchen, Michael Tagliacozzo i Andrea Torrielli), zajmując stanowisko odmienne od Rolfa Hochhutha. Są też tacy, którzy jego opinię podzielają (Daniel J. Goldhagen, Michael Marrus, Sergio I. Minerbi, Robert S. Wistrich i Susan Zuccotti). Do obrońców papieża można zaliczyć autorów spoza społeczności żydowskiej, takich jak Pierre Blet, Thomas Brechenmacher, M.L.T. Brown, William Doyno, Jean-Dominique Durand, Antonio Gaspari, Robert A. Graham, Michael Hesemann, Justus George Lawler, Grazia Loparco, Margherita Marchione, Matteo Luigi Napolitano, Michael O’Carroll, Ralph McInerny i Ronald J. Rychlak. Do tej grupy należy dodać Hansa Jansena, którego studium *The Silent Pope?* (2000) zawiera wyszczególnienie tego, co papież w rzeczywistości zrobił dla Żydów przed obiorem i podczas pontyfikatu. Aby spojrzeć na kwestię domniemanego milczenia papieża w szerszym kontekście, należy przypomnieć trzy istotne sprawy.

Po pierwsze, wezwanie skierowane do papieża Piusa XII nie cieszyło się jednomyślnym poparciem samych Żydów. Jak kilkakrotnie zauważył Robert A. Graham, historyk jezuicki, podczas Zagłady słowa nie były zbyt pomocne, potrzebne było działanie, które papież potajemnie podejmował. Wielu przywódców żydowskich zdało sobie sprawę, że publiczne oświadczenia papieskie nie odwróciłyby losu ofiar. Jak to ujął Marcus Melchior, naczelny rabin Danii, który pomagał ocalić Żydów w swoim kraju: „Gdyby papież zajął publicznie otwarte stanowisko, Hitler prawdopodobnie dokonałby masakry ponad sześciu milionów Żydów i zapewne dziesięciu razy więcej katolików”³⁴. Taki odwet był zjawiskiem typowym w obozie koncentracyjnym Dachau, w którym w latach 1941–1942 był więziony biskup Jean Bernard z Luksemburga. Powiedział: „Osadzeni księża drżeli, ilekroć docierały do nas wiadomości o proteście jakiegoś dostojnika kościelnego, szczególnie z Watykanu”³⁵.

Po drugie, to, o czym mówił naczelny rabin Danii, w lipcu 1942 r. spotkało rzymskich katolików w Holandii. Odnośnie do skutków, jakie wywołał ten list, inspirowany przez Piusa XII, Pinchas Lapide stwierdził: „Najsmutniejszym i najbardziej skłaniającym do refleksji wnioskiem jest to, że podczas gdy kler katolicki w Holan-

³⁴ Według cytatu w: D.G. Dalin, *The Myth of Hitler’s Pope*, s. 78.

³⁵ Według cytatu w: M. O’Carroll, *Pius XII. Greatness Dishonoured*, Dublin 1980, s. 127. Na temat tego miejsca, które opisał jako „największe męczeństwo księży w dziejach Kościoła”, zob. relacja naocznego świadka, J. M. Lenz, *Christ in Dachau or Christ Victorious*, Vienna 1960, s. 153.

dii protestował przeciwko prześladowaniu Żydów głośniejszemu, bardziej jednoznacznie i częściej niż hierarchowie w którymkolwiek okupowanym przez nazistów kraju, do obozów zagłady deportowano z Holandii więcej Żydów – około 110 tys., co stanowi 79 procent całej ludności żydowskiej tego kraju”³⁶. Fakt ten potwierdza Pascalina Lehnert, gospodyni papieża, która w swych wspomnieniach zauważa, że Pius XII przygotował niezwykle stanowczy protest wobec traktowania Żydów przez nazistów, ale postanowił go zniszczyć właśnie dlatego, że nie chciał, aby jego opublikowanie spowodowało śmierć kolejnych ludzi, co miało miejsce po wydaniu listu pasterskiego przez biskupów holenderskich³⁷.

Po trzecie, nawet w Polsce, gdzie dały się słyszeć głosy krytyczne wobec papieża, sam arcybiskup Krakowa Adam Stefan Sapieha błagał Piusa XII pod koniec 1942 r., aby nie publikował swoich listów na temat strasznych warunków panujących w kraju, w obawie przed eskalacją represji nazistowskich. W tej sprawie poparło go co najmniej dwóch polskich biskupów, a prośba abp. Sapiehy z pewnością wynikała z traktowania ludności Polski przez nazistów, o czym była mowa w kierowanych do papieża przez kard. Augusta Hlonda (1881–1948), kontrowersyjnego prymasa Polski, raportach, które dotyczyły „prześladowania Kościoła katolickiego w okupowanej przez Niemcy Polsce [*The Persecution of the Catholic Church in German-Occupied Poland* (1941)]”, o których informowało Radio Watykan. W obliczu strasznego losu polskich ofiar nazistów, prośba abp. Sapiehy była nie tylko jak najbardziej rozsądna, ale również konieczna, jako że w kraju mieszkało trzydzieści milionów katolików.

Naturalnie wielu krytyków papieża odrzucił te trzy względy jako niezwiązane z tematem. Zważywszy jednak, że nie byli w strasznych warunkach stworzonych przez nazistów, nie są w stanie dokonać obiektywnej oceny, zwłaszcza że łatwo przychodzi im zachować pozbawiony realizmu dystans wobec takiego wyjaśnienia działań papieża. Jeśli papież Benedykt XVI nie raz stawał w obronie papieża Piusa XII, to właśnie dlatego, że uważa, iż takie wyjaśnienia są bardzo istotne dla toczącego się obecnie sporu. Tak się składa, że w atmosferze krytyki wobec jego poprzednika w Nowym Jorku powstała fundacja *Pave the Way*, kierowana przez Gary’ego Kruppa, jednego z dyrektorów pochodzenia żydowskiego, której celem jest obrona zmarłego papieża. Misja fundacji została sformułowana w następujący sposób: „Realizując misję PTWF, staramy się usuwać istniejące przeszkody między wyznaniem. Mając to na uwadze, zainicjowaliśmy niezależne dochodzenie w sprawie pontyfikatu papieża Piusa XII”³⁸. W przemówieniu do uczestników sympozjum,

³⁶ P. Lapede, *Three Popes and the Jews*, New York 1967, s. 202. „Kościół katolicki podczas pontyfikatu Piusa XII ocalał od pewnej śmierci z rąk nazistów co najmniej 700 tys. osób, choć prawdopodobnie aż 860 tys. Żydów”, s. 214. To znaczy co najmniej 600 tys. więcej, niż przypisywano Raoulowi Wallenbergowi. Co istotne, studium Lapedego oparte jest na jego badaniach w Yad Vashem.

³⁷ Zob. wspomnienia P. Lehnert, *Pio XII il privilegio di servirlo*, Milano, 1984, s. 148–149.

³⁸ Według cytatu na stronie *Pave the Way Foundation*, na której udostępniono niektóre cenne dokumenty, które potwierdzają to, co Pius XII uczynił, aby pomóc Żydom podczas Za-

które odbyło się we wrześniu 2008 r. w Rzymie, Benedykt XVI wyraził uznanie dla fundacji, dzięki której światło dzienne ujrzały nieznane Watykanowi i Yad Vashem źródłowe dowody w obronie Piusa XII.

Stosunki między obrońcami Piusa XII i jego krytykami skomplikowały się dodatkowo, gdy pod koniec stycznia tego roku ujawniony został fakt, iż jeden z biskupów-schizmatyków, przez obecnego papieża przywrócony na łono Kościoła, oznajmił w telewizji szwedzkiej, że w czasie Zagłady nie zginęło 6 mln Żydów. Mimo że przed zdjęciem ekskomuniki Watykan nie wiedział o tym, iż biskup ten neguje Holokaust, takie zaprzeczenie nie było z pewnością zgodne z poglądami papieża ani przełożonego biskupa z Bractwa Św. Piusa X. Pod koniec stycznia tegoż roku biskup Richard Williamson wycofał się – choć w niewystarczający sposób – z tej deklaracji, wyrażając żal za „narażenie [...] Ojca Świętego na niepotrzebne zaniepokojenie i problemy”³⁹.

Na skutek niefortunnego dla papieża biegu wydarzeń Watykan musiał znosić ogień krytyki, dopóki Benedykt XVI nie wezwał Williamsona do bardziej jednoznacznego odwołania jego wcześniejszych słów, szczególnie w związku z żądaniami przywódców żydowskich, kardynałów niemieckich i premiera. Jako że droga do kanonizacji papieża Piusa XII pełna jest bolesnych dla Watykanu kwestii, proces prowadzący do jego beatyfikacji został znacznie opóźniony. Kalumnie i oszczerstwa wobec papieża nie doprowadziły jednak do jego przerwania. Niemniej Benedykt XVI zapowiedział otwarcie, że podczas podróży do Izraela w dniach 8–15 maja 2009 r. nie odwiedzi Muzeum Holokaustu, w którym znajduje się ekspozycja hańbiąca papieża Piusa XII, mimo że miał wygłosić w Yad Vashem przemówienie⁴⁰.

głady. Okazało się, że Krupp został upoważniony do skatalogowania, lecz nie do publikacji papierów Grahama.

³⁹ Artykuł *Bishop apologizes to pope for “distress”* ukazał się w „The Boston Globe”, 31 I 2009. Kontrowersje wokół tego biskupa spotykały się z niesłabnącym zainteresowaniem, a doniesienia na ten temat pojawiały się w serwisach informacyjnych dotyczących Watykanu i Żydów w lutym i marcu w takich gazetach, jak „The New York Times” i „The Boston Globe”, do czasu opublikowania 12 marca listu Benedykta XVI z 10 marca, skierowanego do braci biskupów, w którym papież wyjaśnił popełnione przez siebie błędy w tej kontrowersyjnej sprawie. Niewątpliwie najbliżsi doradcy Benedykta XVI nie doradzali mu najlepiej, rekomendując zdjęcie wspomnianej ekskomuniki, natomiast krytycy Piusa XII, szczególnie ci, którzy zaprzeczali, by Pacelli wydawał instrukcje biskupom w czasie II wojny światowej, bezwiednie przyznali – protestując w sprawie Williamsona – że rolą papieża jest kierowanie biskupami w tak istotnych kwestiach, jak problem Zagłady. Mimo że przypadek Williamsona był niefortunny, nadano mu zdecydowanie zbyt duży rozgłos w prasie, nierzadko niechętniej Kościołowi rzymskokatolickiemu. Tak czy inaczej, wrzawa ucichła 12 III 2009 r., gdy Shear-Yashuv Cohen, naczelny rabin Hajfy – według doniesień „Zenit News” z tegoż dnia, oświadczył, że na spotkaniu Benedykta XVI z delegacją Naczelnego Rabinatu Izraela ustalono, iż spór został zakończony.

⁴⁰ Istnieją pewne wątpliwości, czy Piusowi XII przyznano formalny tytuł „sługa Boży”. Część ekspertów utrzymuje, że tytuł ten otrzymał on 2 IX 2000 r. od papieża Jana Pawła II, inni natomiast twierdzą, że 8 V 2007 r. Kongregacja Spraw Świętych zaaprobowwała nadanie mu tego tytułu, ale papież Benedykt XVI musi ją jeszcze zatwierdzić, zwłaszcza że pod

Jeśli władze tej instytucji nie dokonają zmian w ekspozycji, umieszczając w niej obiektywne informacje, oznaczać to będzie – wedle sformułowania redaktora „Inside the Vatican” – że Yad Vashem „błędnie przedstawia bądź ignoruje szerokie spektrum świadków i dokumentów”⁴¹.

Z języka angielskiego przełożył Jerzy Giebułtowski

Słowa kluczowe

Pius XII, Zagłada, stosunki pomiędzy Kościołem katolickim i judaizmem

Abstract

Contemporary interpretations of the pontificate of Pius XII (1939–1958) are divided into those that condemn the Pope for his silence and inactivity during the Holocaust, and those that defend him for his help to the Jews. These divided opinions are illustrated by the summary of the Pope’s activity during the Holocaust, which we can find at the Yad Vashem exhibition of 2005. It is the most controversial issue in the relations of the Holy See and the State of Israel, especially that it is an obstacle in Pius XII’s canonization process. In this article, seven Yad Vashem theses concerning the Pope’s role during the Holocaust, are analyzed in order to establish to what extent they are justified or unjustified doubts concerning the canonization of Eugenio Pacelli (1876–1958).

Key words

Pius XII, the Holocaust, relations between the Catholic Church and Judaism

koniec 2007 r. opóźnił ją, powołując specjalną komisję do zbadania tej kwestii. Tymczasem, według internetowego wydania „The Jerusalem Post” z 9 III 2009 r., *Vatican Historians Discuss Pius XII at Yad Vashem*, historycy izraelscy i watykańscy spotkali się na warsztatach pt. „Pope Pius XII and the Holocaust: The Current State of Research”, które rozpoczęły się 8 marca; celem obrad jest wypracowanie wspólnego stanowiska w sprawie Piusa XII w świetle najnowszych badań. Pierwsze doniesienia na temat postępu prac pochodzą z: A. Torinelli, *Il Museo dell’Olocausto Rivede la Leggenda Nera*, „il Giornale.it”, 14 III 2009, w których mowa jest o tym, że sprawa znalazła się w rękach: Brechenmachera, Duranda, Loparco, Napolitano i Torniellego (ze strony Watykanu) oraz Minerbiego, Phayera, O’Shea, i Zuccotti (ze strony Yad Vashem). Obecność nuncjusza papieskiego w Izraelu Antonio Franco oraz dyrektora Yad Vashem Avnera Shaleva na otwarciu obrad można uznać za dobry znak, pomimo istniejących przeszkód.

⁴¹ *Dossier: What Will Happen at Yad Vashem?*, red. R. Moynihan, „Inside the Vatican” 2009, t. 17, nr 4, s. 23.